

Mieczysław Jagłowski, *María Zambrano: anamneza i filozofia poetyckiego zbawienia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, ss. 255.

Filozofia hiszpańska, pomimo coraz szerszego grona badaczy, ciągle w polskiej świadomości filozoficznej jest na uboczu. Na pytanie o filozofów hiszpańskich najczęściej powtarzają się „podręcznikowe” nazwiska José Ortegi y Gasseta czy Miguela de Unamuno. Tym bardziej za cenną należy uznać każdą pracę, która przybliży polskiemu czytelnikowi szersze grono myślicieli z Półwyspu Iberyjskiego. Mieczysław Jagłowski w tym zakresie ma niewątpliwie wielkie zasługi. Po prezentacji myśli Juliána Mariása i Xaviera Zubiriego podjął zadanie syntetycznego przedstawienia poglądów kolejnej ciekawej postaci hiszpańskiej kultury filozoficznej, jaką jest María Zambrano (1904–1991).

Ta hiszpańska intelektualistka, uczennica J. Ortegi y Gasseta, której życie naznaczone było 45-letnią emigracją, jest na horyzoncie filozofii hiszpańskiej postacią barwną i ciekawą. Jak zwraca uwagę Jagłowski, przytaczając słowa J.L. Mory Garcii – wybitnego historyka idei, *trudno znaleźć w dzisiejszej panoramie myśli hiszpańskiej innego filozofa, z którym wiązano by większe nadzieje* (s. 8). Emigracja spowodowała, że M. Zambrano dość długo była mało znana nawet w Hiszpanii. Uznanie jej dorobku filozoficznego za znaczącą część kultury hiszpańskiej dokonało się dopiero w latach 80. minionego stulecia i zaowocowało przyznaniem jej prestiżowych nagród, jak np. Premio Príncipe de Asturias czy Premio Cervantes. Zarysowany przez nią projekt nowej racjonalności, określanej mianem „rozumu poetyckiego” (*razón poética*), jawi się jako najciekawsza propozycja jej filozofii, aczkolwiek trudna do jednoznacznej analizy i oceny, choćby ze względu na programową asystemowość jej myśli.

Chcąc przybliżyć i uporządkować zatomizowane i rozsiane po różnych pismach idee M. Zambrano, Jagłowski nie tylko dokonuje gruntownej analizy dzieł hiszpańskiej intelektualistki, ale także w szerokim stopniu przytacza interpretacje jej poglądów, których doczekała się na gruncie filozofii. Po wstępie, w którym dość ogólnikowo Autor przedstawia nam postać M. Zambrano, następuje sześć rozdziałów, podzielonych na dwie części, w których zostają przedstawione i zinterpretowane, w miarę możliwości, jej poglądy.

Pierwsza część, jak pisze Jagłowski, jest *rekonstrukcją opowieści Zambrano o upadku człowieka* (s. 22). Upadek ten rozpoczyna się od

przewartościowania roli historii: od uczynienia z niej idola, boga, który niczym samoistny byt zaczyna dominować nad człowiekiem, odbierając mu wolność. Przyczyny takiego stanu rzeczy Zambrano widzi w kryzysie filozofii, która od ponad 20 wieków kształtowała się oparta o racjonalizm i idealizm. Epistemologia Zachodu zamknęła człowieka na wszystko, co jest realne i dostępne poza sferą racjonalności, zamknęła człowieka na *sacrum*. Zapominając o ludzkim „sercu”, kultura poddała człowieka pod jarzmo doczesności i zewnętrżności, tymczasem właśnie w sercu tkwi wiara, miłość, oddanie, pragnienie, nostalgia i nadzieja na narodzenie się w pełni. Dominacja historii napędza w człowieku potrzebę realizacji własnych utopii, pobudza do ciągłego budowania świata według własnej wizji, rozbudza pragnienia nigdy niezaspokojone. Jak zauważa M. Zambrano, *człowiek wewnętrzny, który nie zmierza ku świętości, podąża ku historii, pragnie wyjść poza siebie, aby zrealizować się tutaj, na ziemi, lecz zarazem wie, wiedział do niedawna, że taka rzecz nie może być w żaden sposób spełniona* (s. 50).

Kolejnymi wektorami wskazującymi na *upadek człowieka* są, opisane w następnych rozdziałach, zerwanie z *sacrum* w kulturze Zachodu oraz utrata zdolności poznawczych. Konstatacja faktu, że dzisiejszy Europejczyk żyje bez Boga, gdyż sam zajął Jego miejsce, oznacza w filozofii Zambrano odrealnienie ludzkiego życia i utratę wolności przez człowieka. Jak zauważa Jagłowski, Zambrano nie interesuje się kwestią dowodzenia istnienia Boga, lecz wskazuje, że utrata zainteresowania Bogiem czyni świat nieszczęśliwym. Przyczyn zerwania łączności człowiek z *sacrum* należy upatrywać w poznaniu intelektualnym. Poczynając od Arystotelesowskiego „pierwszego poruszyciela”, który nie wzbudza emocji i nie zbawia, poprzez Kartezjańskie *cogito* i Hegłowską intronizację historii, aż po Nietzscheańskie ogłoszenie śmierci Boga – Zambrano pokazuje, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest kształtowanie się (powstanie, wzrost, dojrzewanie) rozumu w kulturze Zachodu, które doprowadziło do odrzucenia Boga w imię *krystalicznej przejrzystości* rozumowań (s. 81). Filozofia „zgrzeszyła”, uznając poznanie racjonalne za jedynie właściwy sposób poznania rzeczywistości.

Błąd racjonalizmu prowadzi także do kryzysu człowieczeństwa, co przejawia się najbardziej w życiu społecznym. Liberalizm, przyjmując idealistyczną wizję człowieka, nadmiernie podkreślając autonomię jednostki, zerwał więzi łączące człowieka z Transcendencją. W imię emancypacji człowieka, w imię autonomii i autonomicznej moralności człowiek zostaje pozbawiony tego przewodniego światła, jakie płynęło dla niego z wiary i miłości, a zostaje skazany na „latarnię rozumu”. Winnym tej sytuacji Zambrano czyni między innymi Kanta, którego filozofia

przyznała rozumowi boskie właściwości. W tym kontekście konieczne jest przeprowadzenie reformy epistemologicznej, która przyniosłaby humanizację i personalizację życia historycznego i przywróciła człowiekowi łączność z tym, co transcendentne. Rozważając relacje między jednostką a społeczeństwem, zauważa, że *miejszem jednostki jest społeczeństwo, lecz miejscem osoby jest pewna intymna przestrzeń* (s. 93). Poszukując tego własnego wewnętrznego świata, człowiek musi odnaleźć przestrzeń samotności, swój własny czas, umożliwiający odcięcie się od czasu historycznego, który niweluje to, co w człowieku indywidualne i niepowtarzalne, czyniąc często z niego tylko aktora historii, kogoś, kto zakłada „maski”. Myśl o utworzeniu wewnętrznej przestrzeni, oczyszczonej ze zobiektywizowanych, uniwersalnych treści, narzucanych przez poznanie racjonalne – jak podkreśla Jagłowski – jest bardzo obecna w myśli Zambrano. Remedium na tę sytuację, która zagraża byciu osobą i jej wolności, hiszpańska intelektualistka widzi w odwolecie od czystego rozumu i ponownym skierowaniu się w kierunku wiary, instynktu i pasji.

W drugiej części książki, zatytułowanej *Pobożność poezji i anamnezy*, Autor prezentuje w trzech rozdziałach program „filozofii powrotu” M. Zambrano, skupiając się na „rozumie poetyckim”, pojmowanym jako nowa racjonalność, która na płaszczyźnie poznawczej powinna umożliwić człowiekowi powrót do sytuacji źródłowej. Punktem wyjścia jest zaproponowana przez Zambrano fenomenologia marzenia sennego. Poznanie snów jest dla niej najmocniejszym fundamentem epistemologicznym, gdyż przyjmuje, że prawdy oniryczne są prawdami „czystymi”, „absolutnymi” i bezwzględnie obiektywnymi. Prawdy apprehendowane we śnie, bezpośrednio, bez jakiegokolwiek znaku czy sensu, będące wyłącznie odczuciem rzeczywistości marzenia sennego, i tylko te prawdy są dla Zambrano prawdami poza wszelką wątpliwością. Omawiając możliwość interpretacji marzeń sennych, zwraca uwagę, że – z jednej strony – właściwej interpretacji snu może dokonać tylko ten, kto ten sen śni, a z drugiej – to, że ta interpretacja, „rozszyfrowanie” snu zakłada taki rozum, z którym nie wiąże się świadomość analityczna. Zambrano tę odmianę rozumu nazywa *rozumem szerokim i pełnym (razón amplia y total), rozumem poetyckim, który jest zarazem metafizycznym i religijnym* (s. 141).

Ekspresja przeżyć sennych dokonuje się w literaturze. Za dziedzinę literackiej twórczości, najpełniej odzwierciedlającej marzenia senne, uznaje Zambrano tragedię, gdyż ona najlepiej ukazuje tragiczny konflikt dotyczący ludzką egzystencję i wyrasta ze „snu o przeszkodzie”. O ile bohater tragedii nie znając siebie, jest tożsamy całkowicie

z otrzymanym bytem, to – zdaniem Zambrano – bohater powieści własną wolą decyduje o tym, kim zamierza być. Powieść rodzi się w czasie historycznym, gdy za istotę ludzkiej rzeczywistości uznano świadomość. Dla swoich analiz nad powieścią hiszpańska intelektualistka wybiera *Don Kichota* Cervantesa i *Zamek* F. Kafki. Jak słusznie zauważa Jagłowski, wybór jest świadomy, gdyż dotyczy dzieł opublikowanych na początku i na końcu epoki nowożytnej. Gatunkiem literackim, który jest obdarzony wyjątkową mocą metafizyczną i zdolnością pobudzania ludzkiego życia do przemian, jest wyznanie (*confesión*) – „gatunek czasów kryzysu”. Mistrzem jest tu oczywiście św. Augustyn. Zambrano zwraca uwagę na odmienną wyznani i autobiografii. Te pierwsze wymagają od autora dystansu do samego siebie i własnego życia, podczas gdy w autobiografii autor siebie akceptuje, a nawet wyraża swego rodzaju satysfakcję z bycia takim, jakim jest. Wielkie znaczenie Zambrano przypisuje także przewodnikom duchowym (*guías*), w które obfituje hiszpańska literatura, a które mają za zadanie *rozjaśniać okoliczności i czynić je znośnymi* (s. 163).

*Nous poietikos*, który używa literatury jako medium, jest więc dla Zambrano postulatem podstawowym, zakładającym radykalną zmianę form poznania. Jest to taka forma racjonalności, która jest wolna od absolutyzmu i dogmatyzmu „czystego” rozumu, odpowiadając jednocześnie dynamice życia i rzeczywistości. Jagłowski omawiając w ostatnim rozdziale „rozum poetycki”, zwraca uwagę, że mimo pozytywnej oceny, Zambrano dostrzega niewystarczalność poznawczą zarówno poezji, jak i filozofii. Sama stwierdza, że *nie znajduje się cały człowiek w filozofii; nie znajduje się całość tego, co ludzkie, w poezji. W poezji odnajdujemy człowieka konkretnego, indywidualnego. W filozofii znajdujemy człowieka w jego historii uniwersalnej, w jego pragnieniu bytu* (s. 181). Rozdział uzupełniony jest przeglądem stanowisk najważniejszych egzegetów myśli Zambrano, spośród których wielu stwierdza niejasność sformułowań zawartych w postulatcie połączenia filozofii z poezją.

Książkę wieńczy obszernie zakończenie, w którym Autor omawia – jak to wyraził w podtytule – *genezę i perspektywy rozumu poetyckiego*. Spośród wielu inspiracji, które legły u podstaw myśli hiszpańskiej intelektualistki, fundamentalnymi są tezy J. Ortegi y Gassetta oraz M. de Unamuno. Umieszczenie poglądów M. Zambrano w szerszej perspektywie współczesnej myśli filozoficznej jeszcze raz przekonuje czytelnika, że trud podjęty przez Autora zaowocował pogłębionym i krytycznym studium filozofii M. Zambrano, znaczącym i cennym dla rozwoju polskiej myśli filozoficznej.

Ks. Rafał Grabowski